

Wybicie wielkopolskich elit niemiecką racją stanu



Niemcy wychowani w nienawiści do innych ras, w kulcie swojej własnej – aryjskiej – wkraczając na polskie ziemie, nie mieli skrupułów w mordowaniu najlepszych synów II Rzeczypospolitej. Wielkopolskę uważali za swoje terytorium. Polaków chcieli z niego wypędzić, nie wykluczając eksterminacji. Ten mechanizm zbrodni przedstawia mord 20 października 1939 roku w Śremie.



Źródło: Dzieje Śremu, rok 2003

W założeniach ideologicznych narodowego socjalizmu było tępienie niepełnowartościowych ras, a tym bardziej jej inteligencji. Potwierdzeniem tego postulatu była z pewnością Operacja Tannenberg zarządzana za pomocą tajnej dyrektywy z dnia 29 września „władcy Kraju Warty” Arthura Greisera, który z zamiłowaniem patrzył na inwazję polskich terenów przez Einsatzgruppen, które formalnie miały zwalczać dywersję na froncie, a tak naprawdę były wyszkolonymi jednostkami eksterminującymi polską inteligencję, a w późniejszym etapie wojny Żydów. Jak sam mówił późniejszy namiestnik Kraju Warty: *Nie po to mnie tu przysłał Führer, abym teraz głaskał w jedwabnych rękawiczkach kilku niemieckich proboszczów, którzy tu wytrzymali próbę, lecz abym wytępił naród polski, po to, by dzięki temu mógł żyć naród niemiecki* (za: <https://historiajarocina.pl/zapomniane-historie/nazistowskie-z-brodnicze-zagony-w-akcji-operacja-tanneberg/>). I tak do Akcji Tannenberg przeznaczono Einsatzgruppe VI pod dowództwem SS-Oberführera Ericha Naumanna. Dowodzona przez niego EG VI liczyła 300-400 funkcjonariuszy, pochodzących w przeważającej części z zachodnich regionów Niemiec. W skład grupy operacyjnej wchodziły dwa Einsatzkommando: 14. pod dowództwem SS-Sturmbannführera Gerharda Flescha i 15. dowodzone przez SS-Sturmbannführera Franza Sommera.

Przechodząc do głównego tematu artykułu jestem zobowiązany zaznaczyć, iż znaczna część zbrodni niemieckich z przełomu września i października 1939 roku w Wielkopolsce rozegrała się w dawnym powiecie śremskim (Śrem, Zbrudzewo, Mosina, Książ Wielkopolski, Kórnik) i tam ginęły wybitne postaci życia politycznego, społecznego czy gospodarczego jak Teofil Wolniewicz – burmistrz Kórnika, Ksawery Lehmann – lider Stronnictwa Narodowego w Kórniku, Tomasz Paul – powstaniec wielkopolski z Dolska i wiele, wiele innych.

W Śremie, co nie było wyjątkiem, pomoc w wyłapywaniu potencjalnych straceńców, nieśli albo niemieccy sąsiedzi, albo

folksdojcze jak Oskar Hartmann – kierownik cegielni. Jednak kim byli ci biedni ludzie? To byli po prostu polscy bohaterowie, liderzy, osoby niebezpieczne dla III Rzeszy, które mogły organizować podziemie, ruch oporu przeciwko niemieckim najeźdźcom (w naszym mieście akurat prym w konspiracji wiodła endecka młodzież tworząca Armię Narodową). Wybrane wcześniej ofiary zapraszano na rozmowy, a te kończyły się brutalnymi przesłuchiwaniami i aresztowaniami. Wolności już nigdy nie odzyskali, a żywot swój zakończyli 20 października na śremskim rynku. Wczesnym rankiem wybudowano kulochwyt i na godzinę 9.00 Niemcy zwołali mężczyzn w przedziale wiekowym 16-60 lat. Z plutonem egzekucyjnym złożonym z Schutzpolizei przyjechał specjalny autobus. W międzyczasie w ratuszu obradował sąd doraźny w składzie trzech osób, pod przewodnictwem SS-Sturmbannfuhrera Flescha. Aresztowanych podzielono na pięcioosobowe grupy. Oczywiście wyrok był odgórny, bez możliwości obrony, odwołania i apelacji, co wiązało się z postulatem Adolfa Hitlera, tj. wyprowadzeniem zasady prawa rzymskiego z Niemiec. Na dworze stały trzy wozy gotowe do wywożenia ciał i ludzie z łopatami. Natomiast Eissengruppen przeprowadzało ćwiczenia prowadzące do sprawniejszej akcji mordu. Także na cmentarzu przy kościele WNMP został wykopany dół dla ofiar. Nasi bohaterowie po odczytaniach wyroków wyszli na rynek i wtedy jeden z nich – prawdopodobnie Stanisław Czorek – powiedział do zebranych: „Żegnajcie, idziemy na śmierć” (za: *Dzieje Śremu*, red. S. Chmielewski, Warszawa-Poznań 1972, s. 291). Chwilę przed egzekucją prawdopodobnie przedwojenny działacz sanacyjny Marian Ernst krzyknął: „Niech żyje Polska!” (*Dzieje Śremu*, red. M. Rezler, Poznań 2003, s. 272). Karę śmierci wykonano poprzez rozstrzelanie. Po salwie z karabinów dobijano dla pewności. Skazańców podzielono na dwie tury, co zapewne było dla tych czekających traumatycznym przeżyciem przed śmiercią. Potwierdza to, iż jeden z niemieckich żandarmów zemdłał.

Lista ofiar:

Józef Adamski – ur. w 1887, stolarz w tartaku, czł. Stowarzyszenia Robotników Katolickich,

Jan Barełkowski – ur. w 1883, kupiec m.in. producent wódek i likierów, członek Tajnej Organizacji Wojskowej, przygotowywał konspirację w Śremie, związany politycznie z Obozem Narodowym,

Stanisław Czorek – ur. w 1899 nauczyciel, muzyk, czł. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i ZNP,

Hieronim Dąbrowski – ur. w 1892 sekretarz adwokacki, powstaniec wielkopolski, nieoficjalny burmistrz Śremu z początku okupacji,

Marian Ernst – ur. w 1907 roku lider młodzieży sanacyjnej, stał na czele Legionu Młodych w Śremie, harcerz, kupiec, komornik, pracownik Magistratu,

Zygmunt Grąbczewski – ur. w 1894/1895 ziemianin z Gaju,

Sylwester Janusz – ur. w 1885 prawnik, notariusz, prokurator, sędzia, absolwent berlińskiego uniwersytetu, pracował m.in. w Stargardzie Gdańskim, Środzie Wlkp. czy Śremie,

Edward Kaczmarek – ur. w 1908 technik budowlany, kreślarz, pracownik dział robót komunalnych Zarządu Miasta Śrem,

Ignacy Król – ur. w 1896 rolnik z Ostrowa, z ramienia endecji (SN) był sołtysem tej wsi

Leon Laudowicz – ur. w 1881 agronom, urzędnik gospodarczy, powstaniec wielkopolski, udziałowiec Towarzystwa Akcyjnego „Spójnia”, wójt obwodu Śrem, prezes Towarzystw: Urzędników Gospodarczych i Opieki nad Zwierzętami,

Franciszek Malinowski – ur. w 1885 przemysłowiec, społecznik, polityk samorządowy, zarządzał rodzinną fabryką maszyn rolniczych i odlewnię żelaza, powstaniec wielkopolski, jeden z liderów Obozu Narodowego w Śremie, wieloletni radny miejski, członek Magistratu, radny sejmiku Powiatu w Śremie, członek wielu organizacji i stowarzyszeń – m.in. Bractwo Kurkowe, TG „Sokół”, Poznańska Izba Przemysłowo-Handłowa,

Seweryn Matuszewski – ur. 1879 dr. medycyny, działacz niepodległościowy, lider tajnej wszechpolskiej organizacji „Straż” przed I wojną światową, lider okręgowego koła TG „Sokół”, członek Rady Miejskiej przed wojną i po wojnie, kandydat do Landtagu, jeden z liderów powstańców

wielkopolskich ze Śrem, przewodniczący rady Miejskiej kilku kadencji, członek Rady Powiatu w Śremie i Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu, w składzie władz NPR- Prawica i Towarzystwa Robotników Chrześcijańskich – był reprezentantem nurtu narodowo-chadeckiego,

Leon Meller – ur. w 1906/1907 inspektor samorządowy ze Śremu,

Antoni Muślewski – ur. w 1884 przemysłowiec, właściciel młyna – jednego z największych w regionie, wyróżniany nagrodami, powstaniec wielkopolski, radny miejski, członek TTZ, członek TG „Sokół”, Bractwa Kurkowego, lider sanacyjnego BBWR w Śremie i ich kandydat do sejmu, następnie w OZN,

Władysław Nowak – ur. w 1893 rolnik, wójt na obwód gminy wiejskiej Śrem, czł. Koła Związku Oficerów Rezerwy,

Wojciech Pawłowski – ur. w 1869 rolnik z Olszy, sołtys wsi, powstaniec wielkopolski, działacz ruchu ludowego,

ks. Antoni Rządki – ur. w 1898 ksiądz Kościoła Katolickiego, prefekt Gimnazjum w Śremie, uczestnik I wojny światowej, w niewoli amerykańskiej, w 1919 wstąpił do „Błękitnej Armii” stworzonej przez Romana Dmowskiego, pod dowództwem gen. Hallera, uczestnik ofensywy kijowskiej, wojny polsko-bolszewickiej, służył w Podzamczu, Wronkach, Rogoźnie, w 1935 roku trafił do Śremu jako prefekt gimnazjum oraz kierownik Konwiktu Arcybiskupiego, moderator Sodalicji Mariańskiej, kapelan Hufca Męskiego ZHP,

Walenty Scheller (Szeller) – ur. w 1897 urzędnik w Starostwie Powiatowym w Śremie jako zastępca inspektora szkolnego, prywatnie brat pradziadka narzeczonej autora

Witold Staniewski – ur. w 1901 prawnik, sędzia w Sądzie Powiatowym w Śremie.

Niemcy wykonali wiele zdjęć, dzięki czemu posiadamy szczegółowe dowody zbrodni i możliwość obcowania z żywą historią. Żaden z niemieckich sędziów nigdy nie został ukarany. Ci, którzy przeżyli wojnę spokojnie dożyli sędziwych lat. To tylko pokazuje “skuteczność” denazyfikacji i fiaska pokazowej „Norymbergi” i dowodzi, że ten cały „radbruchowy”* powrót do naturalizmu w jurysprudencji zakończył się

(niestety) dla niemieckich zbrodniarzy „wesołym oberkiem”.

* Określenie pochodzi od Gustava Radbrucha urodzonego 21 listopada 1878 w Lubece, zm. 23 listopada 1949 w Heidelbergu; był to niemiecki filozof i profesor prawa, propagator powrotu znaczenia prawa naturalnego po II wojnie światowej.

Bibliografia:

- „Dzieje Śremu, pod red. Stefana Chmielewskiego, Warszawa-Poznań 1972.
- „Dzieje Śremu”, pod red. Marka Rezlera, Poznań 2003.
- „Słownik Biograficzny Śremu”, pod red. Danuty Płygawko i Adama Podsiadłego, Śrem 2008.
- „Polakom i psom wstęp wzbroniony. Niemiecka okupacja w Kraju Warty”, Piotr Świątkowski, Poznań 2017.
- <http://www.kornik.info/egzekucja-obywateli-ziemi-kornickiej-20-pazdziernika-1939-roku/>
- <https://www.tvp.info/44940791/80-lat-temu-niemcy-przystapili-do-egzekucji-polskich-elit-w-wielkopolsce>
- <https://historiajarocina.pl/zapomniane-historie/nazistowskie-zbrodnicze-zagony-w-akcji-operacja-tanneberg/>
- http://www.grzybno.info.pl/wspomnienia_tannenberg.php
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pierwsze_masowe_egzekucje_w_ramach_operacji_Tannenberg_\(Wielkopolska\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pierwsze_masowe_egzekucje_w_ramach_operacji_Tannenberg_(Wielkopolska))

[Źródło](#)